Nr. 232 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 30 września 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—,	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Za granicą	mies. zł. 5·—,	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **21-17.**
Konto PKO Lwów **№ 504.044**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Przedłużenie moratorjum hipotecznego.

W szerokich kołach dłużniczych panowało w dniach ostatnich wielkie rozdrażnienie i zdenerwowanie. Dzień 1. października b. r., oznaczyła ustawa z 29. marca 1933, jako termin wygaśnięcia moratorjum hipotecznego. W tym dniu miała z powrotem rozpocząć swe działanie machina egzekucyjna, znowu miały się znaleźć w sytuacji bez wyjścia tysięczne rzesze obywateli.

Niepokój ten był nieuzasadniony. Poważne koła gospodarcze wiedziały, że moratorjum ulegnie przedłużeniu. Ustawa z marca 1933, wprowadzając moratorjum hipoteczne na okres kilkunastu miesięcy, a więc załatwiając cały problem zadłużenia hipotecznego prowizorycznie, czyniła to w ten sposób dlatego, że liczyła się z faktem, iż do tego czasu nastąpią jakieś większe zmiany na rynku zarówno kredytowym, jak i własności nieruchomej, że tedy likwidacja moratorjum będzie mogła odbyć się w sposób, nie przynoszący nikomu szkody, ani też nie powodujący szczególnych wstrząsów, tak niepożądanych w dzisiejszych warunkach. Skoro jednak tak się nie stało, skoro w tej chwili zanotować możemy conajwyżej pewne zapowiedzi poprawy, natomiast realnych objawów tej poprawy jeszcze niema, nie mogła nastąpić raptowna likwidacja moratorjum, bo nie byłaby ona przyniosła korzyści nikomu, a więc ani nawet wierzycielowi, który zrujnowawszy egzekucją dłużnika, nie byłby w przeważnej części wypadków mimo to uzyskał zaspokojenie.

I tak się też stało. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przedłużyć moratorjum hipoteczne po dzień 1. października 1935 Dłużnikom dano nowy okres spokoju. Ten okres musi być jednak przez nich należycie wykorzystany. Nie wolno mu siedzieć z założonemi rękami, aż — po wygaśnięciu przedłużonego moratorjum — nastąpi znowu jakieś dalsze jego przedłużenie.

Przewidujący gospodarz, który nie ma jeszcze wszystkiego do stracenia, który chce swój warsztat pracy zachować w dalszym ciągu, musi rozważyć, że wcześniej czy później nadejdzie moment likwidacji moratorjum. O tem, aby kolosalne kapitały ulokowane w hipotekach, miały być nazawsze zamrożone, niema mowy. Zamrożenie takie stanowiłoby zbyt wielką barjerę w normalnem tempie życia gospodarczego. Możliwie, że likwidacja moratorjum nie nastąpi odrazu, nie nastąpi gwałtownie, że będzie pomyślaną tak, by drogą powolnej ewolucji przyjść do stanu dawnej płatności i wymagalności sum hipotecznych. Zamiary uregulowania rolniczego zadłużenia hipotecznego są znane. Nie jest wykluczonem, że nastąpi także jakieś uregulowanie hipotek miejskich i przemysłowych.

Bądź co bądź idzie o jedno: Moratorjum to nie jest darowanie długów, a tylko odroczenie ich płatności, względnie ulgi w ich spłacaniu. Z tego sobie bezwarunkowo trzeba zdać sprawę. Nie cieszyć się tem, że do października 1935 będzie spokój, a potem „jakoś to będzie". Gospodarować tak, jakby każdej chwili miało się zapłacić dłużną sumę.

Gd.

—o—

Walka o puhar Gordon-Benneta.

Po powrocie onegdaj z ZSSR. do Warszawy załogi balonu „Buffalo Courier Express", p. Hinemana i Vanika. wczoraj w dalszym ciągu przybyły załogi balonów „Base", „Bruxelles", oraz „U. S. Navy", Aeronauci zgłosili się do Aeroklubu R. P., składając barografy, oraz zaświadczenia, potwierdzające miejsce lądowania. Przyjazd dalszych załóg spodziewany jest dziś i jutro.

Według prowizorycznych jeszcze obliczeń, przeprowadzonych w Wojsk. Instytucie Geograficznym, klasyfikacja pierwszych pięciu zawodników o puhar Gordon-Bennetta przedstawia się następująco:

1) Balon **„Kościuszko", pilotowany przez kpt. Hynka i por. Pomaskiego (1331,8 km.).**

2) **„Warszawa" — kpt. Burzyński i por. Zakrzewski (1304,5 km.).**

3) **„Polonja" — kpt. Janusz i por. Wawszczak (1184,2 km.).**

4) „Belgica) — Demuyter i Coeckelbergh (1177,8 km.).

5) „Zurich — Gerber i Tilgenkamp (1051,4 km.).

Dalsze obliczenia trwają i ukończone zostaną w przyszłym tygodniu.

ZWYCIĘSTWO BEZ PRECEDENSU

Zwycięstwo polskie w zawodach o puhar Gordon-Bennetta odbiło się głośnem echem w całej prasie niemieckiej. Wszystkie dzienniki przepełnione są życzliwemi wiadomościami o zwycięskim locie balonów polskich. W nagłówkach przeważają tytuły: „Powtórne wielkie zwycięstwo w zawodach balonowych". „Po Challenge'u również i balony polskie odnoszą zaszczytne zwycięstwo".

Turyńska „Gazeta del Popolo", omawiając wyniki zawodów balonowych o puhar Gordon-Bennetta, wyraża opinję, że **zwycięstwo lotników polskich jest sukcesem bez precedensu,** nigdy bowiem w zawodach balonowych trzy pierwsze miejsca nie zostały **zajęte przez** balony, należące do jednego i tego samego narodu.

Przykre przygody lotników belgijskich.

Ze wszystkich przygód, jakie się wydarzyły aeronautom zagranicznym, bodaj najprzykrzejsze przypadły w udziale pilotom belgijskiego balonu **„Bruxelles 1935"** — pp. Quersin i van Schelle. P. van Schelle opowiada nam:

— Winą dalekiego miejsca, jakie się nam dostało w ostatecznej klasyfikacji jest jedynie niedopatrzenie, polegające na tem, że założono nam zbyt krótki sznur, łączący się z klapą bezpieczeństwa. To też gdy balon w miarę lotu wydłużał się, wskutek naturalnego stopniowego ulatniania się gazu, sznur okazał się za krótki i **otworzył klapę,** wobec czego gaz zaczął się ulatniać z wielką szybkością, a my — opadać w takiem tempie — 8 — 10 mtr. na sekundę! — że zanim zdołaliśmy powziąć jakąś decyzję, już byliśmy zaledwie na wysokości 500 mtr. z 5.000...

— I wtedy?

— Wtedy dopiero wypłynęliśmy z morza chmur i stwierdziliśmy przyczynę wypadku. Mieliśmy jeszcze 28 worków piasku, czyli zapas, który w innych warunkach starczyłby nam na bardzo długo. Wyrzuciliśmy worki, ale uzyskaliśmy tylko tyle, że nieco osłabiliśmy siłę spadku, który w innych warunkach mógłby się skończyć bardzo tragicznie. Widząc, że jesteśmy tuż nad ziemią, unieśliśmy się na linach, będąc już tylko do połowy w koszu. Nad nami nie było balonu, ale swojego rodzaju spadochron. **Uderzenie o ziemię, było jednak tak silne, że cały** nasz sprzęt pogruchotał się, nawet wielkie butle tlenowe. **Sami uszliśmy cało tylko cudem,** zwłaszcza, że balon, zarył się w ziemię — czego naogół nie bywa, bo przeważnie gondola wlecze się jeszcze dość daleko po ziemi, poczem kosz dwukrotnie przekoziołkował i wkońcu zakrył nas sobą... Co do mnie, po raz pierwszy przeżyłem coś podobnego. Gdyby nie ten wypadek, zdobylibyśmy bardzo zaszczytne miejsce w tegorocznych zawodach. Wieliśmy ku temu wszelkie dane. Bylibyśmy w pierwszej czwórce.

„BASEL".

Aeronauci szwajcarscy, pilotujący balon „Basel" — pp.: van Baerle i Dietschi nieukrywają, że mieli bardzo ciężkie przejścia, wskutek niezwykle trudnych warunków atmosferycznych.

Mówią:

— O ile gościnni byli dla nas ludzie, zarówno przed startem w Warszawie, jak po lądowaniu w Sowietach, o tyle niegościnne były „wyższe sfery". Ledwo straciliśmy z oczu lotnisko warszawskie, gdy najpierw zmoczył nas deszcz, a potem zmroził jeszcze dotkliwszy mróz. Chroniąc się od deszczu przez uniesienie się wzwyż, wpadliśmy... pod rynnę — jakim był dla nas mróz panujący w wyższych warstwach atmosfery, który sprawił, że wszystko nam zlodowaciało. Pozatem to unoszenie się w górę kosztowało nas bardzo wiele balastu. Słowem, byliśmy zmuszeni do szybszego lądowania, niżbyśmy pragnęli.

Odjeżdżamy, mimo nie osiągnięcia wyniku, jakiegobyśmy pragnęli — pod jak najmilszem wrażeniem.

Jak lądowała „Polonja"?

Helsingfors. 29. IX. (PAT). Korespondent P. A. T. opisuje na zasadzie opowiadania kpt. Janusza, następujące szczegóły startu i lądowania balonu „Polonja". Po wystartowaniu z Warszawy widzieliśmy tylko jeden balon francuski. Po pewnym czasie wpadliśmy w strefę deszczu. Przypuszczaliśmy, że polecimy na Smoleńsk i północną Finlandję lub północną Szwecję, okazało się jednak, że lecimy na Psków i Kronstadt. Warunki atmosferyczne pogarszały się corazbardziej. Orjentacja była niezwykle utrudniona. **Zwały chmur sięgały od 200 do 8.000 m.** Posuwając się dalej w kierunku N. N. O. wpadliśmy w burzę śnieżną. Przez pewien czas obawialiśmy się, że siądziemy na jeziorze Ładoga. Kierunek wiatru jednak zmienił się i polecieliśmy nad jezioro Saima. Powłoka balonu pokryta znaczną warstwą lodu, poczęła ściągać balon ku ziemi. Dla nadania wysokości, poczęliśmy wyrzucać z balonu wszystko co było niepotrzebne. Poszły więc za kosz prowianty, puszki, ubrania, wkońcu aparaty z tlenem, które spuściliśmy na spadochronach. Nie pomogło to jednak. Balon opadał coraz silniej, znaleźliśmy się nad wodą. **Wkrótce gondola pogrążyła się w wodzie.** Wiatr pchał nas ku małej wyspie. Mój towarzysz popłynął w kierunku jednej wyspy, jak zaś w kierunku drugiej. Obie wyspy dzieliła przestrzeń 500 m. od stałego lądu. Wreszcie zdołaliśmy się uratować przy pomocy rolnika fińskiego, Parkinena.

Temperatura na wysokości 1.000 mtr. wynosiła 0 stopni, na wysokości 6.000 minus 10 stopni C. W chwili startu z Warszawy lecieliśmy z szybkością przeciętną 15 km na godzinę, później szybkość wiatru wzmogła się do 60 km na godzinę i dochodziła chwilami do 100 km. na godzinę. Kpt. Janusz ze wzruszeniem opowiada o gościnnem przyjęciu przez ludność i władze finlandzkie.

—•—

Głosy prasy szwajcarskiej o memorjale polskim.

Genewa. 29. IX. (PAT). Dwa dzienniki genewskie popełniają niedyskrecję na temat polskiej noty, wręczonej wczoraj Francji. „Journal de Geneve" twierdzi, że memorjał polski zawiera 3 warunki przyjęcia przez Polskę paktu wschodniego: 1) udział wszystkich państw zainteresowanych (czytaj: Niemiec — uwaga dziennika); 2) pakt winien być zgodny z istniejącemi zobowiązaniami (t. j. układem polsko-niemieckim); 3) pakt winien być zgodny z zasadami paktu Ligi Narodów. Memorjał polski daje też do zrozumienia, że Polska niechętnie widziałaby udział w pakcie Czechosłowacji, co ma być aluzją do niedawnego sporu polsko-czechosłowackiego.

W konkluzji dziennik stwierdza że Niemcy i państwa bałtyckie są przeciwne, bądź niechętne paktowi wschodniemu. Akcja Polski jest bezpośrednią konsekwencją zbliżenia francusko-sowieckiego. Polska i kraje bałtyckie nie chcą pod żadnym pozorem dostarczyć Sowietom okazji do przekroczenia ich granic przez armję czerwoną.

Należy przypuszczać, że „Journal de Geneve", zwalczający francuską politykę zbliżenia z Sowietami i pozostający w złych stosunkach z delegacją francuską, czerpie swe informacje zapewne z kół czechosłowackich.

Zbliżony do Małej Ententy „Journal des Nations" twierdzi, że Polska uważa udział Niemiec za niezbędny. Dowodzi on nawet, że tekst układów niemiecko-polskich mógłby być włączony do paktu w formie specjalnego artykułu, stwierdzającego, że te układy będą utrzymane. Polska uważa za niemożliwe przyjąć zobowiązania wobec Litwy i wziąć na siebie obowiązki, wypływające z paktu w stosunku do Czechosłowacji. Zresztą rządowi polskiemu obojętne są problemy naddunajskie. Polska uważa, że wystarczą istniejące protokoły londyńskie w tym względzie. Teza, że układy dwustronne są lepsze od układów wielostronnych, nie jest w dokumencie oczywiście pominięta.

—o—

Termin odbioru obligacyj Pożyczki Narodowej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego przypomina, że subskrybenci 6 prc. Pożyczki Narodowej, którzy złożyli zapisy subskrypcyjne w Centrali B. G. K. i obłacili całą należność za subskrypcję do dnia 5 marca 1934 r., a dotychczas obligacyj nie odebrali, będą je mogli otrzymać w Centrali Banku **jedynie tylko do dnia 30 września** r. b. Po upływie tego terminu niepodjęte obligacje zostaną złożone do depozytu w Urzędach Skarbowych. Natomiast subskrybenci, którzy opłacili całkowite należność po dniu 5. marca 1934 r., będą mogli podjąć obligacje w terminie późniejszym, który we właściwym czasie będzie ogłoszony.

——o——

Zabiegi o pomoc dla samorządów na terenie powodzi.

Centralne organizacje samorządowe opracowały projekt pomocy dla gminnych i powiatowych związków samorządowych na terenie powodzi. W zakresie pomocy dla powiatowych związków samorządowych na terenie powodzi, wysuwane jest żądanie umorzenia tegorocznych opłat na rzecz Funduszu Pracy oraz skreślenia opłat na rzecz szpitali, utrzymywanych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Powiaty zniszczone domagają się nadto pomocy ze strony instytucyj kredytowych przez odroczenie płatnych w roku bieżącym rat amortyzacyjnych i całkowite umorzenie procentów za rok bieżący.

——o——

Wiadomości bieżące.

29 września 1934

Sobota

Michała Archanioła
Jutro: Hieronima
Wschód słońca 5·32
Zachod „ 17·20

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Niedziela godz. 15.30 „Panna Maliczewska". — Godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Poniedziałek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota godz. 19.30 „Mięczak".
Niedziela godz. 19.30 „Mięczak".
Poniedziałek godz. 7.30 „Mięczak".

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś w sobotę, oraz w niedzielę i poniedziałek w Teatrze Wielkim komedja P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys".

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim.** Chcąc uprzystępnić szerokim warstwom publiczności zobaczenie dzieła G. Zapolskiej „Panna Maliczewska" dyrekcja Teatrów Miejskich daje jeszcze jedno ostatnie przedstawienie tej sztuki w niedzielę popoł. o godz. 3.30 po cenach najniższych.

Premjerą „Marchołta" otwiera Teatr Wielki nowy sezon 1934—35.

— **Teatr Rozmaitości.** Wobec powodzenia premjery dziś i w dni następne komedja H. H. Daviesa „Mięczak".

KOMUNIKATY.

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemys.., wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Nowy sezon wystawowy w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych otwarto wystawą zbiorową prac Witołda Pruszkowskiego, jednego z czołowych malarzy drugiej połowy XIX w. Pruszkowski brał do swych obrazów tematy bądźto z bogatego skarbca ludowej fantastyki, bądź też z dzieł wielkiej literatury romantycznej, zaznaczył się także jako wybitny portrecista i malarz krajobrazu. Na obecnej wystawie udało się zgromadzić najlepsze i najbardziej charakterystyczne prace tego malarza. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 pop. Wstępy zniżone

— **Pociąg popularny do Krakowa i Katowic.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie organizuje w dniach 7 i 8 października pociąg popularny do Krakowa i Katowic. Odjazd ze Lwowa dnia 6 października godz. 23.35, powrót do Lwowa dnia 9 października około godz. 6.30. Cena biletu w obie strony: kl. III. — 16.50 zł., kl. II. — 24.40 zł. Podróżni z miejscowości odległych od Lwowa 50 km. i więcej korzystają przy dojeździe oraz w drodze powrotnej z 70 prc. zniżki. W programie wycieczki zwiedzanie Krakowa i Katowic oraz Wystawy przeciwlotniczo-gazowej w Katowicach. Bilety i informacje: we Lwowie PBP. Orbis i Wagons-Lits-Cook, pozatem pp. Zawiadowcy stacyi.

— **Polski Związek Entomologiczny.** VI-e zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 1 października br. o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich. Goście mile widziani.

KRONIKA MIEJSKA.

Pomoc wdowom i sierotom po adwokatach. W poniedziałek, dnia 1. października b. r., o godz. 19-tej, w Izbie Adwokackiej odbędzie się konstytuujące zgromadzenie Stowarzyszenia Pań, celem niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach. Stowarzyszenie grupuje żony i wdowy po adwokatach, oraz adwokatki. Na czele komitetu organizacyjnego stały jako przewodnicząca p. Stankiewiczowa, jako wiceprzewodnicząca pp. Buberowa, Laubowa, Łazowa i Dogilewska.

Rokowania o płace w przemyśle naftowym. W dalszym ciągu pertraktacyj o umowę zbiorową w przemyśle naftowym między przedstawicielami Izby Pracodawców a delegatami robotniczymi Z. Z. Z. Pracodawcy zredukowali swe żądanie do 6 prc. obniżki zarobków, delegaci robotniczy Z. Z. Z., obstają jednak przy swem stanowisku. Delegaci związków zorganizowanych w PPS. CKW., którzy jednocześnie pertraktują, wysunęli propozycję wprowadzenia postanowień ustawy o czasie pracy i urlopach, wzamian za żądaną obniżkę.

Budowa szeregu ulic w osiedlu na Żelaznej Wodzie. Jak wiadomo, na Żelaznej Wodzie powstało nowe osiedle, zwane Nowem Lwowem. Ukończono tam już budowę około 60 domów, dziś już zamieszkałych, w których ulokowało się prawie 3.000 osób. Reszta domów około 40, jest na wykończeniu.

W budowie są w tej chwili ulice: Własna Strzecha, Cieszyńska, Środkowa i przedłużenie ul. Gdańskiej. Ulice te otrzymują chodniki, krawężniki i jezdnie typu lżejszego. Koszt tych ulic, które będą ukończone w połowie października b. r., wyniesie około 100.000 zł.

Konferencja w sprawie eksportu do Indyj. W dniu 2. paździrnika b. r. odbędzie się w Izbie przemysłowo - handlowej (Akademicka 17) o godzinie 18-tej konferencja, na której p. Aleksander Wygard, który przebywał przez czas dłuższy w Indjach, udzielać będzie informacyj co do możliwości eksportu poszczególnych towarów do Indyj.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +11·6, ciśn. atm. 740·61. O godz. 13-tej temp. +15·5, ciśn. atm. 740·29. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +15·4, ciśn. atm. 740·61.

* * *

Zatrucie alkoholem. Posterunkowy PP. znalazł na ulicy Grochowskiej, leżącego w stanie nieprzytomnym Mieczysława Kępińskiego (Zadwórzańska 101), który jak się okazało uległ zatruciu alkoholem. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala.

Skazanie komunistów. Wczoraj w nocy zakończyła się rozprawa przeciwko 5-ciu komunistom, którzy trudnili się kolportażem bibuły komunistycznej. Oskarżony Michał Lewandowski, skazany został na 12 lat więzienia, Salomon Horn na 7 lat, Róża Grabscheid na 5 lat i Józef Szyland na 2 lata więzienia. Piąty oskarżony Gelber został uwolniony.

Dr. Kański przed sądem. Rozprawa przed sądem apelacyjnym przeciwko dr. Kańskiemu, byłemu dyrektorowi Banku Rolnego i tow. skazanym od 3 do 6 lat za oszustwo parcelacyjne w Stanisławowie, zakończyła się wczoraj. Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek w południe.

——o——

Z KRAJU.

Zjazd fizyków polskich. W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczęły się obrady 7-go zjazdu fizyków polskich. Na zjazd przybyło około 210 osób z różnych stron kraju, w tem blisko połowa z Warszawy. Inauguracyjne posiedzenie otworzył prof. Jezierski z krakowskiej Akademji górniczej, oddając następnie przewodnictwo w ręce prof. Białobrzeskiego z Warszawy. Na wstępie obrad prof. Białobrzeski uczcił pamięć Marji Curie - Skłodowskiej, podnosząc jej wielkie zasługi na polu nauki. Następnie prof. Weissenhoff z Wilna wygłosił odczyt p. t.: „Teorja względności a mechanika falowa".

10-lecie Funduszu bezrobocia. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, pod przewodnictwem dr. K. Ducha. Z racji 10-lecia istnienia Funduszu, posiedzenie miało charakter uroczysty. Uchwalono miesięczny budżet na październik, przewidujący wpływ ze składek 1.750 tys. zł., oraz 875 tys. zł. tytułem ustawowego wpływu ze Skarbu Państwa. Ogółem wpływy wynoszą 2,635.000 zł. Przewiduje się uprawnionych do zasiłku 35.000 bezrobotnych. Na zasiłki przeznaczono 1,537.900 zł.

Władze miejskie w Bursztynie. Dnia 26. b. m. odbyły się wybory do zarządu miejskiego w Bursztynie. Wybrani zostali pp.: Bazyli Mygas, burmistrz, Wilhelm Hill, wiceburmistrz; ławnicy: Michał Zięba, dr. Oswald Klugman i dr. Józef Skulski.

Koncert w Stanisławowie. Stanisławowski Wojewódzki Komitet pomocy ofiarom powodzi, urządza w poniedziałek 1. października, w sali teatru, wielki koncert symfoniczny, pod protektoratem wojewody Jagodzińskiego, na dochód pomocy ofiarom powodzi. Udział bierze zjednoczona orkiestra symfoniczna pod batutą dyr. Tadeusza Jareckiego i pianista prof. Leopold Muenzer ze Lwowa, który wykona z towarzysz. orkiestry koncert fort. c-mol Beethovena i koncert fort. e-mol Chopina. Można powinszować miastu Stanisławowi inicjatywy, dzięki której imprezy o tak wysokim poziomie artystycznym są możliwe i przyczyniają się do zaliczania Stanisławowa do rzędu ważniejszych miast wojewódzkich, jako środowisk wysoce kulturalnych.

Czerwonka. W powiecie rohatyńskim zanotowano w ostatnich dniach kilkanaście wypadków zachorowań na czerwonkę. Starosta powiatowy nakazał zastosowanie zarządzeń sanitarnych. Kilka szkół powszechnych zostało na okres 2-tygodniowy zamkniętych. Ludność podana jest szczepieniom ochronnym.

Granat w kuchni. W mieszkaniu Stanisławskich, w Małem Łabnie, powiat łomżyński, w czasie rozpalania pod płytą kuchenną ognia, nastąpiła eksplozja. Wskutek wybuchu została zdemolowana kuchnia, a rozpalająca ogień E. Stanisławska odniosła ciężkie rany. W czasie dochodzenia, znaleziono wśród gruzów odłamki pocisku armatniego.

Śmiertelne żniwo. Ub. nocy w Katowicach zmarł w szpitalu Józef Malajka, dziewiąta z rzędu ofiara tragicznego wypadku na hałdzie szybu „Klara".

Epilog głośnego procesu. W Poznaniu zapadł wyrok w głośnym procesie o sprzeniewierzenie na szkodę Warsz. Banku Handlowego, oddz. Poznań. Główny oskarżony Wróblewski skazany został na 5 lat więzienia, Szymański na 2 lata, Jurdziński na 1 1/2 roku, Michałowska na 3 lata, zaś żona Wróblewskiego została uniewinniona.

Samobójstwo... dziecka. W miejscowości Sukiel, pow. Dolina, popełnił samobójstwo przez powieszenie, 9-letni chłopiec, Petro Mandryk. Powód samobójstwa młodocianego desperata narazie nieznany. Dochodzenia w toku.

Banda świętokradców. W Kosowie nieznani sprawcy włamali się do greckokatolickiej cerkwi nieznani sprawcy i po rozbiciu drewnianej kasy skradli około 300 zł. Następnie włamali się oni do cerkwi na Moskalówce i skradli około 50 zł., oraz podarli 3 weksle. Wkońcu, najprawdopodobniej ci sami sprawcy włamali się do kościoła na Moskalówce, skąd skradli około 110 zł.

ZE ŚWIATA.

Piękny gest Sowietów. Rząd sowiecki przekazał na rzecz ofiar tajfunu w Japonji, sumę 100.00 yen. Ogólna suma ofiar nadesłanych z zagranicy przekracza już miljon yen.

Walki partyjne w Paryżu. Nocy ubiegłej w centrum Paryża doszło do strzelaniny pomiędzy komunistami a członkami organizacji prawicowej. Trzy osoby zostały ciężko ranne. W stanie beznadziejnym przewieziono je do szpitala. Poozstali uczestnicy walki uciekli przed przybyciem policji.

Katastrofa kolejowa w Anglji. Wczoraj o godz. 21-szej, ekspres idący z Londynu do Liverpoolu wpadł na stacji Blackpoole, na stojący na torze pociąg lokalny, z przyczepionym wagonem motorowym. Ekspres jechał z szybkością 96 km na godzinę. Zderzenie było tak silne, że ekspres zmiażdżył wagon motorowy i wjechał na dach następnych wagonów pociągu lokalnego. Z pośród szczątków rozbitych wagonów, wydobyto dotąd 9 osób zabitych i 25 ciężko rannych.

Śmierć automobilisty. Wczoraj w czasie treningu do wyścigów samochodowych, zwanym Masarykowy Okruh w Brnie, zabił się młody automobilista czechosłowacki, Józef Brazdil. Jechał on na maszynie Maseratti. W czasie jazdy przy pełnej szybkości, pękła mu opona, maszyna straciła kierunek, wpadła na drzewo i doszczętnie się rozbiła, grzebiąc pod gruzami kierowcę.

TELEGRAMY.

DELEGACJA ZW. NAUCZYCIELI U MIN. W. R. I O. P.

Warszawa. 29 IX. (PAT.) Minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz przyjął 27 bm. delegację zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, która przedstawiła ministrowi szereg postulatów, obejmujących niektóre zasadnicze zagadnienia szkolne oraz zawodowo-nauczycielskie, wręczając jednocześnie stosowne materjały. W szczególności poruszono sprawę poziomu nauczania w szkołach powszechnych, uposażenia nauczycieli i współpracy Zw. Nauczycielstwa Polskiego z państwowemi władzami oświatowemi. Odpowiadając delegacji, minister przyrzekł rozpatrzeć powyższe postulaty, przyczem p. minister zaznaczył, że z pośród szeregu spraw, będących treścią memorjalu, niektóre, jak sprawę wypłacania kosztów przesiedlenia służbowego i pomocy dla nauczycieli-powodzian p. minister polecił już uprzednio załatwić przychylnie.

ŚP. JAKÓB POTOCKI ZAPISAŁ CAŁY MAJĄTEK NA CELE SPOŁECZNE.

Warszawa. 29 IX. (PAT.) Ub. nocy zmarł w Helenowie pod Warszawą śp. Jakób Potocki, przeżywszy lat 71, ostatni potomek rodu Potockich linji na Brzeżanach-Narajowie. Zmarły prócz majątku rodowego posiadał rozległe klucze, rozrzucone po całej Polsce, o łącznym obszarze około 60.000 hektarów. Pozatem śp. Jakób Potocki był właścicielem wielu posiadłości zagranicą, oraz bezcennych wprost zbiorów dzieł sztuki i bibljotek.

Zmarły nie posiadał bliższych krewnych. Oddawna trapiony chorobą, przeczuwając zbliżający się kres życia, cały swój majątek zapisał na rzecz zaprojektowanej przez siebie fundacji, zaś ogromne zbiory przeznaczył dla muzeów i bibljotek narodowych. To rozporządzenie ostatniej woli zostało zakomunikowane władzom państwowym. Poinformowany o tem p. Prezydent Rzeczypospolitej nadał ofiarodawcy wielką wstęgę orderu Polonia Restituta.

PAPEN W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 29 IX. (PAT.) Wczoraj po południu przybył tu poseł niemiecki w Wiedniu, b. wicekanclerz Papen. Jest on gościem jednego z posłów, z którym udał się na polowanie. Na zapytanie dziennikarzy Papen odpowiedział, że jego pobyt w Budapeszcie ma charakter ściśle prywatny.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

TELEGRAMY

BLOK PAŃSTW PÓŁNOCNYCH.

Londyn. 29 IX. (PAT.) W połowie października min. Eden wybiera się z oficjalną wizytą do Szwecji. Ma on pozatem również odwiedzić Danję, Norwegję i Finlandję. Wizyty delegata rządu brytyjskiego posiadają duże znaczenie gospodarczo-polityczne. W londyńskich kołach poinformowanych twierdzą, że wyjazd Edena do Sztokholmu, Kopenhagi, Oslo i Helsingforsu jest wstępem do przygotowania ściślejszego współdziałania gospodarczego państw tzw. bloku szterlingowego.

NOWY CZLONEK LIGI NARODÓW.

Genewa. 29 IX. (PAT.) Liga Narodów powiększyła się o nowego członka, mianowicie Ekwador, który zgłosił dziś swe przystąpienie. Ponieważ Ekwador jest wymieniony w aneksie do paktu Ligi wśród państw zaproszonych do przystąpienia do Ligi, decyzja Zgromadzenia jest zbyteczna dla jego przyjęcia. Ekwador został członkiem automatycznie na podstawie swego zgłoszenia.

REORGANIZACJA N. R. A.

Waszyngton. 29 IX. (PAT.) Projekt reorganizacji N. R. A. idzie w kierunku poddania urzędów większej kontroli ze strony gabinetu i kierowników organizacyj przemysłowych, robotniczych i społecznych. — N. R. A. traci w ten sposób w znacznej mierze swą autonomję. Głównym wykonawcą woli Roosevelta staje się Richberg

27.510 WIĘCEJ WYGRANYCH W 31-EJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Szerokie koła publiczności, grającej na loterji państwowej już się od dawna przyzwyczaiły, że co jakiś czas Generalna Dyrekcja Loterji wprowadza do planu gry sensacyjne inowacje. Stają się one wówczas przedmiotem powszechnego zainteresowania i niekończących się rozmów — tak jest i tym razem.

Szczególnie frapującą rzeczą w planie 31-szej loterji jest ogromne powiększenie ogólnej ilości wygranych. Gdy w poprzedniej loterji było 76.529 wygranych, teraz jest wygranych 104.039, a więc o 27.510 wygranych więcej. Trzeba to dobrze zrozumieć. Z grających na loterji będzie teraz wygrywało 27.510 ludzi więcej, jeżeli każdy z nich ma cały los, a cztery razy tyle ludzi więcej, jeżeli każdy z nich ma ćwiartkę.

Wielka korzyść tej inowacji dla grających jeszcze lepiej się uwydatni przy następującem zestawieniu: dawniej uważało się za maksimum szans wygrania, jeżeli co drugi los wygrywał, czyli na każde dwa — jeden, a na każde osiem losów — cztery. Teraz cztery losy wygrywają na każde siedem, czyli jeden los na jeden i trzy czwarte. To wskazuje jak bardzo wzrosły szanse wygrania na loterji.

Szanse te wzrosły już w I-ej klasie 31-ej loterji. Dotychczas było w I-ej klasie 12.080 wygranych, obecnie jest 16.000 wygranych.

Zrozumiałe jest zatem, że zmiany te wywołały wielkie zadowolenie w szerokich kołach grających, bo mają ona na celu wyłącznie ich korzyść. Te same cele mają i inne zmiany, wprowadzone do planu gry 31-ej loterji.

=□=

Warunki pracy w szkolnictwie prywatnem.

Międzystowarzyszeniowa Komisja, normująca warunki pracy i wpisy w szkolnictwie prywatnem i społecznem w Polsce, opracowała i przyjęła „Warunki Umów o Pracę", oraz normy płac i wpisów dla prywatnych i społecznych szkół średnich ogólno-kształcących i zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli, oraz szkół powszechnych na rok szkolny 1934/35.

Działające na terenie Lwowskiego Okręgu Szkolnego polskie organizacje nauczycielskie porozumiały się i przyjęły wspomniane wyżej „Warunki Umów o Pracę", a mianowicie: Postanowienia ogólne bez zmian, natomiast normy płac nauczycieli, oraz wysokość wpisów (opłat uczniów za naukę), uwzględniając oddawna odmienne warunki na terenie swej pracy, postanowiły pozostawić zasadniczo na poziomie ubiegłego roku szkolnego.

Przepisy Warunków Umów o Pracę mają charakter układu zbiorowego, zawartego między rzeszonymi w podpisanych pod układem organizacjach właścicielami szkół a nauczycielami. Właściciele szkół zarówno, jak i nauczyciele zobowiązani są pod rygorami organizacyjnemi baczyć na to, aby przepisy układu stosowane były na terenie szkół, w których pracują.

Lwowskie organizacje nauczycielskie dostarczą niebawem swoim oddziałom egzemplarzy Warunków Umów o Pracę i objaśnią okólnikiem zasady ich stosowania.

Ujęcie mordercy ś. p. post. P. P. Jacyny.

Po żmudnych dochodzeniach organy policji państwowej, ujęły sprawcę mordu dokonanego na osobie ś. p. posterunkowego P. P., Jacyny w Żółkwi. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwisko sprawcy nie może być jeszcze ujawnione. Morderca ś. p. posterunkowego Jacyny, **stanie przed sądem w połowie października b. r.**

Program radjowy.

Sobota, 29 września.

Lwów. Godz. 15.45: Płyty. 16.30: Słuchowisko. 17: Koncert solistów. W przerwie fragment zawodów lekkoatletycznych z udziałem Kusocińskiego. 17.50: Odczyt. 18: Płyty. 18.15: A. Rubinstein: Sonata D-dur op. 18 w wyk. pp. D. Danczowskiego (wiolonczela) i E. Steinbergera (fortepian). 18.45: Reportaż. 19: Muzyka taneczna. 19.20: Odczyt. 19.30: D. c. muzyki. 19.50: Wiad. sport. 20: Szkic literacki. 20.12 „Eros i Psyche" opera Różyckiego. W przerwie I-szej koncert reklamowy. W II-ej płyty. W III-ej dziennik wiecz. W IV-ej odczyt. 23.45: Audycja satyryczna. 23.55: Muzyka taneczna.

Niedziela, 30 września.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10.05: Nabożeństwo z Poznania. 11.57: Sygnał czasu. 12.15: Poranek muzyczny. Między godz. 12 a 14 Warszawa nada przyjazd p. Min. Becka oraz jego przemówienie z jego gabinetu. 14: Płyty. 15: Reportaż. 15.15: Płyty. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35: Płyty. 15.45: Odczyt. 16: Recytacje prozy. 16.20: Recital śpiewaczy. 16.45: Opowiadanie dla dzieci. 17: Koncert orkiestry ludowej. W przerwie trans. zawodów lekkatlet. ze stadjonu Legji. 18: Słuchowisko. 18.45: Pogadanka dla młodzieży. 19: Muzyka lekka. 19.50: Feljeton aktualny. 22: Koncert wieczorny. 22.45: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.45: Wiad. sport. 22: Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15: Koncert reklamowy. 22.30: Wesołe monologi w wyk. Wyrwicza. 22.50: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 1 października.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Muzyka salonowa. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 15.45: Muzyka lekka. 16.45 Lekcja niemieckiego 17: Recital fortepianowy. 17.25: Pogadanka harcerska. 17.35: Płyty. 17.50: Pogadanka. 18.05: Odczyt. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: „Zagadki muzyczne". 19: Audycja żołnierska. 19.30: Feljeton. 19.50: Wiad. sport. 20: Koncert muzyki lekkiej. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 21.45: Odczyt. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka synagogalna i ludowe pieśni żydowskie. 22.30: Koncert orki. mandolinistów „Hejnał". 23.15: Muzyka taneczna.

Giełda z dnia 29 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgja 123.85, Berlin 212 1/2, Gdańsk 172.85, Holandja 358.75, Londyn 26.07, N. Jork czeki 5.24 3/4, N. Jork kabel 5.25 1/4, Paryż 34.89, Praga 22.02, Szwajcarja 172.69, Włochy 45.37. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 46 1/2, 5 prc. poż. konwers. 68, 5 prc. poż. kol. 61 3/4, 6 prc. poż. dol. 73, 4 prc. poż. dol. 53 1/4, 7 prc. poż. stabil. 76 1/4—75. **Akcje:** Bank Polski 94, Lilpop 10.30, Starachowice 12.65—12.60. **Dolar** w obr. pryw. 5.23.

PROGRAMY SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Organizacjom samorządu gospodarczego przedstawione zostały wyniki prac Ministerstwa oświaty i państwowej komisji oświaty zawodowej dotyczące programów nauczania w średnich szkołach zawodowych. Przedstawione materjały zawierają wytyczne dla autorów programów w gimnazjach mechanicznych, stolarskich, krawieckich, bieliźniarskich i kupieckich, oraz zasady ogólne organizacji szkolnictwa zawodowego.

=□=

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Michaliny Mościckiej.

Wczoraj jako w wigilję imienin ś. p. Michaliny Mościckiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej, znakomitej organizatorki i działaczki społecznej, która szczególnie zasłużyła się na terenie naszego miasta, jako przewodnicząca Ligi Kobiet, odbyło się w bazylice archikatedralnej, o godz. 12 w poł., staraniem Ligi Kobiet we Lwowie, uroczyste nabożeństwo żałobne. Mszę św. odprawił w asystencji duchowieństwa ks. kan. Szmyd.

W kościele, obecni byli: imieniem p. Wojewody, nacz. wydz. woj. Krzywoszyński, zast. starosty grodzkiego Kirschner, wicepr. miasta dr. Kubala i inni przedstawiciele władz, delegacja Ligi Kobiet, Związku Pracy Obyw. Kobiet, i innych towarzystw żeńskich, drużyn harcerskich, P. W., młodzież z Ochronki im. J. Piłsudskiego, oraz bardzo liczna publiczność

POŻYCZKI W DOLARACH I ZASADY PRZEWALUTOWANIA

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił związki komunalne, które zaciągnęły pożyczki w obligacjach dolarowych, że kapitał dłużny został przewalutowany po kursie 5,40 zł. za 1 dolara. Suma dłużna w dolarach wynosiła około 4,8 miljonów, które przy parytecie złotym 8,91 zł. za dolara, wynosiły około 42,4 miljonów złotych. Obecnie suma ta została przeliczona po nowym kursie i ustalona na 25,7 miljonów złotych. W ten sposób zadłużenie dolarowe samorządów w B. G. K. zmniejszyło się o 16.7 miljonów złotych. Równocześnie obniżyła się suma procentów od powyższego zadłużenia. Obecny roczny koszt obsługi tych długów wyniesie około 1.7 milj. złotych.

PRZEPISY GOTOWANIA.

Gulasz cielęcy z sosem paprykowanym.

1 kg. cielęciny od łopatki. 100 g masła. 2 cebule, 6 pomidorów albo 1/8 kg puree 1 kwaterka kwaśnej śmietany, 1 łyżka mąki, 1/2 małej łyżeczki papryki mielonej, 3 MAGGIego kostki buljonowe, sól.

Cielęcinę podzieloną w kostkę nasolić, obrumienić na rozpalonem maśle, poczem dodać drobno poszatkowane a uprzednio sparzone cebule i poprószyć papryką.

Oddzielnie ugotować pokrojone pomidory, potem przefasować, a uzyskany miąższ dołożyć do mięsa. Następne zalać potrawę ostudzonym rosołem z 3 MAGGIego kostek buljonowych i 1 1/2 szklanki wrzątku i dusić pod przykrywą, aż mięso będzie miękkie.

Na koniec zaprawić potrawę śmietaną rozkłóconą 1 dużą łyżką mąki, raz zagotować, mieszając dobrze, aby się nie przypaliła i podać z makaronem, kluskami lub tartemi kartoflami.

„KUP CEGIEŁKĘ NA RZECZ TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH."

GEORGE OVEN BAXTER. 43

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XVIII.

Zaczarowane miejsce.

Księżyc wznosił się coraz wyżej, aż wypłynął ponad wierzchołki gór, zalewając ciemno granatowe niebo mglistą poświatą, o stalowem odcieniu. Gwiazdy bladły jedne po drugich, przygaszone cudownym blaskiem, jaki rozsiewał księżyc, zbliżający się do pełni. Powietrze było przeźroczyste i suche, gdyż już dawno nie padał deszcz, więc poza licznymi strumykami utworzonymi przez topniejące śniegi, leżące jeszcze gdzieniegdzie, nie było śladu wilgoci. Księżyc znajdował się już na pół drogi, kiedy Róża z nieznajomym doszli do małej łączki, wyglądającej, jak staranne dzieło rąk ludzkich. Teren był gładki, a otaczające go półkolem drzewa rosły w równych, jakgdyby wymierzonych odstępach.

Miejscowość ta wydała się Róży zaczarowana; przystanęła opierając się ręką o pień drzewa i oddychając ciężko, bo z trudem wdrapała się aż do tego miejsca. Serce jej biło mocno, twarz miała rozpaloną, a w ciągu ostatniej pół godziny ani ona, ani jej dziwaczny przewodnik nie wymówili słowa. Z początku podejrzywała, że padła owiarą mistyfikacji, że zamiast dopuścić jej do wzięcia udziału w swem nocnem życiu i asystowaniu łowom, zamęczy ją forsownym marszem, a potem zniknie, zostawiając ją w lesie i będzie musiała sama szukać drogi, wiodącej do domu. Lecz widok tego czarownego ustronia wzbudził w niej na nowo nadzieję. Spojrzała wyczekująco na człowieka z lasu.

Stał nieruchomy w wysokiej trawie, sięgającej mu do kolan, z twarzą zwróconą do księżyca. Trud tego wspinania się, który ją nieomal wycieńczył, chociaż była wytrwałą i zahartowaną w górskich wycieczkach, nie pozostawił na nim śladu. Przez cały czas uciążliwego marszu, stale ją wyprzedzał, a jego lekki i sprężysty krok zdawał się naigrywać z jej bezsilności.

— Dokąd te ślady prowadzą? — zapytała.

— Tu się kończą — odrzekł.

— Ale pana polowanie...

— Odbędzie się tutaj, dzisiejszej nocy.

Zaśmiała się przerywanym ze zmęczenia głosem.

— Pan żartuje.

— Jeśli pani ma na myśli śmiertelny wynik łowów, to na to jest jeszcze czas. Powiedziałem pani, iż pokażę jej jeden z najbardziej przezemnie uczęszczanych szlaków i przyprowadziłem ją tutaj.

Zastanawiała się nad jego słowami, gotowa się uśmiechnąć, a jednak nie mogąc go zrozumieć.

— Na co pan tu poluje? — zapytała wkońcu.

— Na rozmaite rzeczy, wystarczy mi zajęcia przynamniej na miesiąc. W nocy widać niewiele, ale jest tego dosyć, jeśli się tylko wie, co znajdywać i gdzie szukać.

Schylił się i zerwał kilka kwiatów z pośród wysokiej trawy. — Oto dzika marchew i jaskier -- powiedział, podając jej rośliny.

Wzięła je zdziwiona, wciąż uważając to wszystko za żart, lecz kiedy spojrzała na kwiaty, wydały się jej cudowne, jak caał ta łączka. Barwy ich mieniące się w księżycowej poświacie nie były podobne do żadnych kolorów, jakie przedtem widywała.

Zaczął iść przed nią. Od czasu do czasu zatrzymywał się, aby dodawać coraz to nowe kwiaty do tych, które już trzymała w ręku.

— Niebieskie goryczki — dzikie astry — proszę to powąchać!

Wręczył jej pęk traw, w który zanurzyła twarz wdychając obfitą woń, ulubionego przez pszczoły, kwiecia koniczyny. Podążała za nim, aż doszli do samego środka łączki przez który przepływał strumyczek; nieznajomy przykląkł nad nim na jedno kolano.

— Tu jest jakbv dusza tej miejscowości — powiedział jej łagodnie. Narazie pani tego nie odczuwa, ale jeżeli pani przyklęknie na chwilę i posłucha — oddychując jak najlżej.

Posłusznie ukłękła przy brzegu wody i nadsłuchiwała z wpół przymkniętemi oczami i nagle posłyszała jakgdyby korowód przeróżnych delikatnych dźwięków utworzonych z szelestu traw, poruszanych powiewem wiatru, albo szumu drobnych fal strumyczka, rozbijających się z pluskiem o brzegi.

Trwała w bezruchu przez długą chwilę, aż w jej wyobraźni mały potoczek urósł do rozmiarów szerokiej, ogromnej rzeki, toczącej wolno i majestatycznie swe skręty do morza. Trawy stały się wysokie i ciemne, jak las, obrastający wybrzeża rzeki, a drzewa wydawały się wzgórzami.

Nagle mężczyzna powstał, sen prysł i Róża znalazła się znowu przy jego boku.

(C. d. n.).

Z wydawnictw.

Muzeum, czasopismo pedagogiczne, poświęcone sprawom wychowania, nauczania i organizacji szkolnictwa. Organ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Wrzesień 1934. Zeszyt 4. — Treść: Rozprawy: Maksymiljan Tazbir: Prywatne szkolnictwo średnie w Polsce. Dr. Wojciech Gotlieb: Prywatne szkolnictwo w Anglji i w Niemczech. Dr. Władysław Olszewski: Prywatne szkolnictwo średnie we Francji. Dr. Ida Kotowa: O rewizję programów szkoły żeńskiej. Dr. Kazimierz Frycz: Fizyka i chemja w ujęciu nowych programów. — Sprawozdanie: Dr. Juljusz Kijas i Mieczysław Kosiński: Próba korelacji języka polskiego z biologją w klasie I. gimn.

„Pion“, Nr. 39 zawiera następujące artykuły: Józef Łobodowski: Poemat barbarzyński (Głód. Sen. Odkrycie). Marjan Piechal: Cały Norwid i całkowita kompromitacja. Wiesław Wohnout: Miłość i sprawa. Katarzyna Mansfield: Z listów do Ryszarda Murry'ego. J. E. Skiwski: Higjenistki. Karol Irzykowski: Zgiełk a ścisk, t. zw. walorów. Tadeusz Wittlin: Walercia i my. Na łamach prasy: Złota kąpiel. Histerja. Na scenach stolicy. Ne ekranach. Sprawozdania. Przegląd prasy. Polemika.

„Słonko“. Ukazało się nowe pismo dla dzieci „Słonko“, przystosowane do wieku od lat 4-ch do 8-miu.

„Słonko“ jest urozmaicone w treści, wesołe i bardzo przystępne. Strona literacka i graficzna stoi na wysokim poziomie. Pismo jest bogato ilustrowane, wszystkie obrazki kolorowe. Siedzibą „Słonka“ jest Warszawa, ul. Smolna N. 7. Prenumerata 1 zł. miesięcznie.

—o—

AKCJA W SPRAWIE ZNIŻEK KOLEJOWYCH DLA POWRACAJĄCYCH Z UZDROWISK.

Związek uzdrowisk polskich rozpoczął nowe starania w kierunku uzyskania zgody p. Ministra komunikacji na utrwalenie ulg dla powracających z uzdrowisk krajowych i stosowanie jej podczas wszystkich sezonów, zarówno letnich, jak i zimowych .

Należy przypomnieć, że zniżki kolejowe w drodze powrotnej do miejsc stałego zamieszkania kuracjuszy można uzyskać już po 8-dniowym pobycie, m. in. w następujących uzdrowiskach małopolskich: Jaremcze, Iwonicz, Kosów, Morszyn, Rymanów, Szkło, Truskawiec, Worochta, Zaleszczyki. Zniżki ważne są do 31. października b. r., przyczem wysokość zniżek dla osób, które przybyły do uzdrowisk po 31. sierpnia b. r. wynosi 50 prc. cen normalnych biletu.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 3319/33/19. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Winnikach Feliks Wojnarowicz, mający kancelarję w Winnikach, ul. Sobieskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 października 1934 r. o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Winnikach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników niel. Józefy Popów, Agnieszki Winnik, Stanisława Winnika, Pauliny Winnik, Wojciecha Winnika, przez ojca i opiekuna Wojciecha Winnika i do Marji Winnik, Jana Winnika, nieruchomości składającej się z połowy pb. lk. 175/1, 175/2 i pgr. lk. 817, 816/1, całych pgr. lk. 354/9, 986/1, 987/1, 1249/1, 1256, 1997/2, 588 1876, gm. kat. Biłka szlachecka i pgr. lk. 1847. 1848 i 1849. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.781 gr. 10, cena zaś wywołania wynosi zł. 8.085 gr. 83. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.078 gr. 11. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Winnikach, ul. Kolejowa sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Winniki, 25 września 1934. 4805/K

III. Km. 1/34. E. 2258/34. Strona zobowiązana: Księska Chana zamieszkała w Krakowie ul. B. Ciała 19. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela: Abrahama Leiba Mayera przez Dr. A. Federgrüna adwokata w Krakowie pl. Marjacki 1 odbędzie się dnia 5-go listopada 1934 r. przedpoł. w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. św. Jana 22 w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Kraków Dz. VIII. Kazimierz. Whl. 1/2 części 545. Oznaczenie realności: Realność lwh. 545 położona przy ul. św. Józefa 10 składa się z parceli budowlanej lkat. 180/2 o powierzchni 543 m kw., na której znajduje się budynek murowany dwufrontowy o 3-ch piętrach oraz budynek oficyny o 2-ch piętrach. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 67.513 zł. 80 gr. Najniższa oferta 33.756 zł. 90 gr. Do realności wlh. 545 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz należą przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kraków, 24 września 1934. 4809/K

III. Km. 4322/33 V E. 800/34. Obwieszczenie Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rewiru III. Marceli Szamocki urzędujący w Stanisławowie przy ul. Pierackiego l. 22 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 9 listopada 1934 od godz. 9.30 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Stanisławowie l. 31 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to: a) realności obj. whl. 2181 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. 647/2 i pgr. 419/4, b) realności obj. whl. 2182 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. 647/3 i pgr. 419/5, stanowiących zwartą całość o powierzchni 1083 m kw., na których mieszczą się: budynek mieszkalny drewniany, przy ul. Pierackiego l. 79, ustępy drewniane, 25 drzewek owocowych, świerk i dąb. Powyższe nieruchomości zostały oszacowane na łączną kwotę 11.000 zł. Cena wywołania ustalona przez Sąd wynosi 10.000 zł., a rękojmia kwotę 1.100 zł. 4808/K

III. Km. 319, 766/34. V. E. 801/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rewiru III. Marceli Szamocki, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Pierackiego l. 22 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 9 listopada 1934 r. o godz. 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Stanisławowie l. 31 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji a) 20/32 części realności whl. 852 ks. gr. Stanisławów Jana Kopanickiego własnych, b) 3/32 części tej samej realności Romana Kopanickiego własnych. Realności whl. 852 gm. Stanisławów składa się z pbud. 3595 o powierzchni 560 mtr. kw., na której znajduje się budynek parterowy murowany, budynek gospodarczy, śmieciarka i ogrodzenie sztachetowe. 23/32 części powyższej realności z zabudowaniami zostały oszacowane na kwotę 20.531 zł. Cena wywołania wynosi 15.398 zł. 25 gr., a rękojmia kwotę 2053 zł. 10 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 21 lipca 1934. 4807/K

I. Km. 1168/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru I. przy ulicy Akademickiej l. 24 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1934 o godz. 9-tej przed poł. w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie Oddział II. biuro Nr. I. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości wykaz hip. L. 462/I. ks. gr. gm. kat. Lwów, położonej przy ul. św. Zofji 69, a składającej się z parc. bud. lkat. 1226, na której znajduje się budynek mieszkalny i inne objekta budowlane, tudzież z parc. grunt. lkat. 1546/2, 1548/1, 1548/2, 1549 i 1596/2. Nieruchomość powyższa została oszacowaną na sumę 11.579 zł. 68 gr. Cena zaś wywołania wynosi zł. 8.685 Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.160, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzcz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godz. 11-tej do 15-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa, sala Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru I.
Lwów, 6 września 1934. 4822/K

II. Km. 82/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. urzędujący w gmachu sądowym w Czortkowie przy ul. Mickiewicza pod Nr. b. 36 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że na żądanie firmy Juner i Nachwalger w Stanisławowie odbędzie się w dniu 7 listopada 1934 r. o godzinie 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Budzanowie sprzedaż z publicznej licytacji połowy nieruchomości objętej whl. 138 ks. gr. gm. Budzanów składającej się z pbud. 206, a na niej 1/2 domu z cegły, dachem z blachy, piwnicą i dobudówką, położonej w Budzanowie przy szosie, powiecie Budzanów województwie Tarnopol, obejmującej powierzchni 1 a. 37 mtr. kw., która stanowi własność Berla Gelbarda 1/2 nieruchomości została oszacowana na 5850 zł., cena wywołania 4387 zł. 50 gr. Warunki ustawowe.

Komornik Sądu Grodz. Rew. II. 4826/K

VI. Km. 5025/33. Obwieszczenie licytacji. W myśl art. 602 kpc. podaję do ogólnej wiadomości, że dnia 11 października 1934 to jest we czwartek o godzinie 9.40 przy ul. Łyczakowskiej l. 37a sprzeda się w drodze publicznej licytacji niżej wymienione ruchomości: urządzenie domowe, kilimy, obrazy, salonik, aparat fotograficzny, lampa wisząca. Cenę szacunkową ustali biegły sądowy. Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu sprzedaży w dniu licytacji na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.
Lwów, 21 września 1934. 4821/K

I. Km. 226, 432/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24, na zasadzie art. 602 kpc, obwieszcza, że w dniu 20 października 1934 o godzinie 9-tej we Lwowie, przy ul. Poniatowskiego l. 7 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika składających się z urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru I.
Lwów, 21 września 1934. 4823/K

IX. Km. 1418/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego Nr. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 listopada 1934 r. o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Krakowska Nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z obuwia damskiego. oszacowanych na łączną sumę zł. 735. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.
Lwów, 22 września 1934. 4820/K

FIRMY.

Firm. 1968/31 Spółdz. VIII 926. Wpis firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia: 31 grudnia 1931. Brzmienie firmy: Spółka Kredytowo-Powiernicza we Lwowie Spółdzielnia zarejestrowana z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Lwów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków za pomocą prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa, a to dla: a) dostarczenia członkom potrzebnych środków pieniężnych we formie kredytu na możliwie dogodnych warunkach, przez wykonywanie czynności bankowych, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowem (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 321) w art. 91, przyczem udzielanie kredytów, stanowiące czynności główne, ogranicza się tylko i wyłącznie do członków spółdzielni, b) użyczania członkom pomocy w sprawach gospodarczych i finansowych, przez 1) kontrolowanie przedsiębiorstw i innych objektów majątkowych oraz sprawdzanie ksiąg handlowych, bilansów kalkulacji i kosztorysów, 2) dokonywanie oceny przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rolniczych, kredytowych i innych majątkowych objektów i ich rentowności, 3) prowadzenie administracji wszelkich objektów majątkowych oraz likwidacji przedsiębiorostw, zastępowanie osób fizycznych lub prawnych we wszelkich sprawach majątkowych, tak przed Sądem, jako też pozasądownie, 4) przeprowadzenie organizacji, reorganizacji i sanacji przedsiębiorstw, jak również fuzji i wszelkich porozumień gospodarczych. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość udziału: zł. 10, płatne naraz w całości. Odpowiedzialność: do wysokości deklarowanych udziałów. Zarząd składa się z 2 członków. Na podstawie 2 uchwał Rady Nadzorczej Spółdzielni z dn. 20 i 28 grudnia 1931 r. członkami Zarządu wybrani zostali. Dr. Wilhelm Krzysztoń, Lwów, pl. Smolki 4 i Dr. Tadeusz Kudelka, Lwów, ul. Zielona 44. Podpis następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy podpisuje dwóch członków Dyrekcji. Pismem przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni jest „Gazeta Lwowska“. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd Okręgowy Wydział II
We Lwowie, dnia 30 grudnia 1931. 4816

UPADŁOŚCI.

Sa. 128/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mojżesza Friesa w Tarnowie. Komisarz ugodowy Dr. Juljusz Merz sędzia sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Leon Maschler w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 94. dnia 10 stycznia 1933 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 9 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Tarnowie, dnia 10 grudnia 1932. 4817

AMORTYZACJE.

Co. 123/34. Umorzenie weksla. Na wniosek p. Marji Melnyk prywatnej we Lwowie, ul. Grunwaldzka 4 przez adwokata Dr. Juljana Leszczija we Lwowie, Rynek 45 zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonych 3 weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do 60 dni, licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył podpisanemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle były podpisane in bianco przez Maksyma Neńczuka, Michała Orłowskiego i Iwana Maryniuka z Nowegosioła na blankietach urzędowych ostemplowanych każdy na 1 zł. 50 gr., zatem do wysokości 500 złotych.

Sąd Grodzki O. I.
W Kulikowie, dnia 21 września 1934. 4819

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 7/33. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kornaś urodzony 16 sierpnia 1896 w Piaskach Druzkowie powiat Brzesko, syn Jana i Marji, jako żołnierz b. austr. p. 32 p.p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1915 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drwi Baslerowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Michała Kornasia wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Tarnowie, dnia 22 grudnia 1933. 4818

T. 257/33. Izraelowi vel Izraelowi Wolfowi Brüstigerowi we Lwowie zaginęła polisa ubezpieczeniowa na życie Izraela vel Wolfa Brüstigera na sumę 10.000 tys. koron austr. Nr. 34.543 wzywa się posiadacza i zainteresowanych do zgłoszenia praw do 6 miesięcy. Po upływie czasokresu uzna Sąd polisę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
We Lwowie, 30 sierpnia 1934. 4652

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Polsko Włoska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego „BONARIVA“ we Lwowie

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dnia 13. października br., o godzinie 16-tej, w biurach Spółki we Lwowie, ul. Rutowskiego 1.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1933 i przedłożenie dotyczącego bilansu.

2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum Zarządowi.

3) Ponowny wybór dotychczasowego Zarządu na dalszy okres trzyletni.

4) Wolne wnioski.

Celem skorzystania z prawa głosu należy złożyć akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki we Lwowie.

4652 **Zarząd.**

POKÓJ z komfortem ewent. z utrzymaniem dla 2 panów lub pań. ul. Chodkiewicza 9/8 m. 4782

DO WYNAJĘCIA na biura w śródmieściu we Lwowie, pięć pokoji lub trzy i dwa. Zgłoszenia Zakopane, Asłanówka dla I. K. 4699

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.